

Sygn. akt I ACa 227/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt I C 54/17

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie czwartym częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. C. dalszą kwotę 120 000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty, dalszą kwotę 23 783,02 zł (dwadzieścia trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt trzy złote i dwa grosze) z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty oraz dalszą kwotę renty w wysokości 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb, płatną do 15-go dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2011r.;

b/ w punkcie 5 częściowo w ten sposób, że ustala, iż powód wygrał proces w 22%;

2. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

3. oddala apelację pozwanego;

4. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego, a nieuiszczone koszty sądowe obejmujące opłatę od apelacji, przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Marzanna Góral

UZASADNIENIE

Powód P. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 1 025 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 70 000 zł. od dnia 19 października 2009 roku do dnia 20 listopada 2009 roku, od kwoty 530 000 od dnia 19 października 2009 roku do dnia 24 lutego 2010 roku, od kwoty 425 000 zł. od dnia 25 lutego 2010 roku do dnia zapłaty i od kwoty 300 000 zł. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego tytułem odszkodowania kwoty 61 336,72 zł. z ustawowymi odsetkami od kwoty 32 551,15 zł. od dnia 6 września 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 23 974 zł. od dnia 06 września 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 36,23 zł. od dnia 6 września 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 11 699,83 zł. od dnia 6 września 2010 roku do dnia 27 września 2010 roku, od kwoty 4 775,34 zł. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. P. C. wniósł również o ustalenie i zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 2 200 zł. miesięcznie począwszy od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, płatnej do 15 dnia każdego miesiąca. Wreszcie powód domagał się ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za szkody będące następstwem wypadku, jakiemu uległ w dniu 31 lipca 2008 roku z winy kierującego pojazdem ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał na przyczynienie się powoda do powstania szkody w co najmniej 50%, a dodatkowo zanegował wysokość wszystkich roszczeń zgłoszonych przez P. C. oraz zasadność renty. Pozwany wskazał, że wypłacona powodowi kwota 250 000 zł jest adekwatna zarówno do stopnia przyczynienia się oraz rozmiaru krzywdy.

W piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2014 roku powód rozszerzył powództwo

w zakresie renty o odsetki ustawowe w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek

z rat oraz w zakresie odszkodowania domagając się dodatkowo zasądzenia kwoty 17 940 zł.

z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma pozwanemu do dnia zapłaty w związku

z poniesionymi przez powoda kosztami zamontowania windy przyschodowej-platformy umożliwiającej powodowi przemieszczanie się z poziomu zerowego klatki schodowej na parter.

Wyrokiem z dnia 26 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2016 roku, sygn. akt I ACa 141/15 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 października 2014 roku i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny dokonał bowiem odmiennej oceny materiału dowodowego oraz jego subsumpcji, uznając, iż do zdarzenia, w wyniku którego powód doznał uszczerbku na zdrowiu, doszło w związku z rozładunkiem, a więc ruchem pojazdu, wobec czego zakład ubezpieczeń ponosi względem powoda odpowiedzialność w oparciu o art. 34 ust. 2 ustawy ubezpieczeniowej.

Po skierowaniu sprawy do ponownego rozpoznania powód potrzymał dotychczasowe żądania, a dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 300 000 zł za okres od dnia 6 września 2010 roku do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia w zakresie rozszerzonego powództwa.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 18 października 2017 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. C. kwotę 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty; zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. C. kwotę 23 783,01 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty; zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. C. kwotę 660 zł renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej do dnia 15 każdego miesiąca począwszy od października 2011 r.; w pozostałej części oddalił powództwo; rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu, ustalając że powód wygrał spór w 8 %

Sąd Okręgowy ustalił, że powód P. C. był zatrudniony jako betoniarz-brukarz w przedsiębiorstwie PPHU (...) w Z..W dniu 31 lipca 2008 roku przy pomocy pompo-gruszki zamontowanej na podwoziu samochodu ciężarowego marki A. (...) ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W. był dwukrotnie dostarczony beton. Pierwsza dostawa nastąpiła bez zakłóceń rano, przy drugiej dostawie powstały problemy w związku z awarią pompy. Będąca w betoniarce zaprawa miała być tego dnia wypompowana. Powód przebywał w pracy od godziny 7 do godziny 15. Po zakończeniu pracy, około godziny 16:30, został telefonicznie poproszony przez pracodawcę o przybycie do zakładu w celu udzielenia pomocy kierowcy przy czyszczeniu pompo-gruszki, gdyż uległa awarii i trzeba było usunąć beton zalegający w rurach służących do jego przesyłu. Powód przyszedł do zakładu do pomocy przy czyszczeniu pompo-gruszki. Na samochodzie znajdowały się rury przesyłowe będące elementem pompo-gruszki służącej do przewozu betonu, a które trzeba była zdjąć z samochodu w celu usunięcia zalegającego w nich betonu. Samochód miał wyłączony silnik. Powód razem z kierowcą – operatorem pompo-gruszki przystąpił do czyszczenia zapechanych rur. G. Z. (1) zaczął wypinać rury i zrzucić je na ziemię, żeby przemyć je wodą, które to zadanie miał wykonać powód. Rury zrzucane były przez G. Z. (1) jedna za drugą. Powód nie zauważył, że G. Z. (1) wypiął następną rurę, a G. Z. (1) nie widział powoda w chwili, gdy spychał kolejną rurę. Gdy powód odsuwał rurę, która spadła na ziemię, kolejna uderzyła go w plecy.

Wskutek uderzenia powód stracił przytomność, po czym śmigłowcem lotniczego pogotowia ratunkowego przetransportowano go do Szpitala Wojewódzkiego w K.. Wstępne badania w placówce medycznej wykazały liczne obrażenia ciała, w tym stłuczenie tkanki płucnej płatów środkowego i dolnego prawego płuca, płyn w prawej jamie opłucnowej, odmę opłucnową prawostronną nadprzeponową, wieloodłamowe złamanie kręgu Th12 z następowym przemieszczeniem odłamów kostnych, stenozę kanału kręgowego oraz liczne potłuczenia ciała. W wyniku uszkodzenia kręgosłupa wystąpiła paraplegia kończyn dolnych, brak odruchów kolanowych i ze ścięgna Achillesa, zniesione czucie powierzchniowe od poziomu L2, nietrzymanie moczu i stolca, nadreaktywność pęcherza moczowego. Ostatecznie u powoda rozpoznano wieloodłamowe złamanie kręgu Th12 z następowym przemieszczeniem odłamów kostnych zwężających kanał kręgowy, niedowład kończyn dolnych, nietrzymanie moczu i stolca. Powód był leczony operacyjnie poprzez odbarczenie rdzenia kręgowego i stabilizacja tylna Th10/11-L4/5 ze spondylozą tylną i wielokrotnie powtórzono rehabilitację w szeregu ośrodków. Powód prowadzi rehabilitację w warunkach domowych – codziennie wykonuje ćwiczenia poznane w toku turnusów rehabilitacyjnych.

W oparciu o opinie biegłych neurologa, urologa oraz z zakresu chirurgii, Sąd Okręgowy ustalił, że uszczerbek na zdrowiu powoda przy objawach poprzecznego przecięcia rdzenia kręgowego z całkowitym porażeniem lub niedowładem kończyn wynosi 100%, natomiast w zakresie zaburzeń ze strony zwieraczy i narządów płciowych – 40%. Powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności, a Zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności uznał powoda za osobę wymagającą całkowitej opieki i pomocy osób trzecich w celu pełnienia ról społecznych.

W związku ze zdarzeniem szkodzącym powód poniósł koszty leczenia w wysokości 4 747,36 zł., koszty przystosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej w wysokości 3 477,98 zł, montażu windy przyschodowej. Koszt całkowity inwestycji wyniósł 32 940 zł, z czego 15 000 zł stanowiło dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Po wypadku powód dokonał także zakupu samochodu osobowego marki C. (...) w wersji przystosowanej do przewozu osoby niepełnosprawnej za cenę 23 900 zł. Koszt modyfikacji pojazdu wyniósł 2 074 zł. Na ten cel powód uzyskał środki ze sprzedaży poprzedniego samochodu – R. (...) – w kwocie 2 000 zł. Powód poniósł również wydatki w związku z pozyskaniem dokumentacji medycznej w kwocie 36,23 zł. Na potrzeby dojazdów

do placówek leczniczych powód pokonał łącznie 5 260,80 km swoimi prywatnymi samochodami, jak również był dowożony przez B. K., na rzecz którego

z tego tytułu uiścił kwotę 500 zł. W związku z dolegliwościami powód wymagał opieki sprawowanej przez osoby trzecie w wymiarze 408 dni po 8 godzin dziennie. Obecnie powód wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego, w utrzymaniu higieny osobistej, przygotowaniu posiłków i przemieszczaniu się na wózku. W ślad za opinią biegłego z zakresu rehabilitacji, Sąd ustalił, że wymiar tej opieki wynosi przeciętnie 5,4 godziny dziennie.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego psychologa, utrata sprawności będąca bezpośrednim skutkiem wypadku pozostaje dla powoda źródłem licznych i silnych frustracji. Nadto, konsekwencją doznanych obrażeń jest utrata sprawności seksualnej. Stan frustracji powoda będzie utrzymywał się w przyszłości pomimo prawidłowego przepracowania nowej sytuacji przez powoda z uwagi na brak możliwości ustąpienia przyczyn postania obniżonego nastroju, jakimi są obrażenia doznane w wypadku w dniu 31 lipca 2008 roku oraz niepełnosprawność powoda.

W dniu 15 września 2009 roku powód wystąpił z roszczeniem zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 600 000 zł. Decyzją z dnia 2 grudnia 2009 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomniejszając ją o 30% tytułem przyczynienia i wypłacił kwotę 70 000 zł. Ostatecznie w dniu 16 marca 2010 roku powodowi zostało przyznane zadośćuczynienie w kwocie 250 000 zł. Kwota ta została pomniejszona o 30% i wypłaconą uprzednio sumę, wypłacając ostatecznie dodatkowo kwotę 105 000 zł. W dniu 23 września 2010 roku przyznano powodowi kwotę 16 714,04 zł tytułem odszkodowania i pomniejszono ją jednocześnie o 30% tytułem przyczynienia się powoda, wypłacając powodowi kwotę 11 699,83 zł.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, w tym w szczególności kopii dokumentacji medycznej oraz kopii faktur i rachunków dokumentujących poniesione przez powoda wydatki, jak również na podstawie zeznań świadków: G. Z. (1), M. G., J. B., R. C., dowodu z opinii biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii, urologii, neurologii, chirurgii oraz rehabilitacji narządów ruchu oraz na podstawie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, wskazując, że stosownie do treści art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, w związku z czym przyjął za Sądem Apelacyjnym w Warszawie, iż zakład ubezpieczeń w tej sprawie odpowiada na podstawie przepisu art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Sąd Okręgowy odwołał się także do przepisów art. 4 pkt 1, art. 13 ust. 2, 34 ust. 1 i art. art. 36 ust. 1 w/w ustawy. W ślad za Sądem Apelacyjnym, Sąd Okręgowy przyjął, iż w niniejszej sprawie szkoda u powoda nastąpiła w związku z rozładunkiem betonu z pompo-gruszki. Skoro bowiem, jak ustalił Sąd meriti po ponownym rozpoznaniu sprawy przedmiotowy pojazd służył do transportu płynnej zaprawy betonowej pompowanej do pompo-gruszki i w taki sam sposób był wypompowywany. Było to więc napełnianie i opróżnianie betoniarki, a więc załadunek i rozładunek przewożonego materiału płynnego. Pojazd został tak skonstruowany, iż załadunek i rozładunek masy betonowej następował przy pomocy sprawnej pracującej gruszko-pompy. W dniu, w którym nastąpiło zdarzenie szkodzące doszło do uszkodzenia mechanizmu pompy, cała zawartość gruszko-pompy i rur przesyłowych nie została wypompowana, toteż należało dokonać opróżnienia (rozładunku betonu) ręcznie - zdejmując i opróżniając z betonu rury przesyłowe, a następnie gruszko-pompę. W związku z tym Sąd Okręgowy przyjął, iż powód oraz świadek G. Z. (1) nie uczestniczyli w konserwacji naprawie zepsutego pojazdu lub też jego elementu czyli pompy lecz opróżniali oni pojazd z załadunku, którym była masa betonowa. Analiza materiału dowodowego pozwoliła również na przyjęcie, iż w sprawie zaistniał też element bezpośredniości przy powstaniu szkody. Pojazd się przemieszczał w celu dostarczenia betonu i przyjechał do zakładu w celu jego rozładowania. W tym celu został też wezwany do zakładu pracy powód, bowiem zachodziła konieczność ręcznego usunięcia (rozładunku) masy betonowej z pojazdu.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy przyjął, iż szkoda powstała podczas i w związku z bezpośrednim rozładowywaniem pompo-gruszki i pozwala na przypisanie pozwanemu ubezpieczycielowi odpowiedzialności za szkodę z tym związaną.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego zostało bezspornie ustalone, iż powód doznał w związku ze zdarzeniem z dnia 31 lipca 2008 roku krzywdy w znacznym rozmiarze. Wskutek odniesionych obrażeń powód doznał paraplegii kończyn dolnych, co biegli zgodnie ocenili na 100% uszczerbek na zdrowiu. Obecnie powód jest w stanie poruszać się wyłącznie przy pomocy wózka inwalidzkiego, bądź aparatów stabilizacyjnych. Dodatkowo źródłem silnych i traumatycznych przeżyć dla powoda, co potwierdza opinia biegłego z zakresu psychologii, jest brak możliwości kontaktu z otoczeniem, brak możliwości poruszania się, a także obniżeniem sprawności seksualnej. Na skalę odczuwania krzywdy wpływa także fakt, iż stan powoda jest nieodwracalny, a długotrwała i uciążliwa rehabilitacja może jedynie prowadzić do zahamowania negatywnych następstw zdarzenia. Powód co prawda wykonuje intensywną pracę pozwalającą na możliwie prawidłową realizacji funkcji życiowych i społecznych, jednakże intensywność jego starań może służyć wyłącznie jako miernik zakresu odczuwanej krzywdy.

W toku postępowania likwidacyjnego powodowi przyznana została kwota 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia, z czego powodowi wypłacono sumę 175 000 zł z uwagi na przyjęte przez ubezpieczyciela potrącenie z tytułu przyczynienia się powoda do powstania szkody. Biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał tę kwotę za niewystarczającą. Doszedł bowiem do przekonania, iż adekwatne zadośćuczynienie za rozmiar doznanych krzywd będzie stanowić kwota 800 000 zł. Ustalając powyższą kwotę Sąd miał na względzie, iż skutki wypadku będą rzutowały na kondycję psychiczną powoda do końca życia, a doznane obrażenia mają charakter nieodwracalny. Ustalając wymiar należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie, iż powinno ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że wymiar zasądzonej kwoty winien podlegać zmniejszeniu stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody zgodnie z przepisem art. 362 k.c. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy przyjął zakres przyczynienia się powoda do powstania szkody w wymiarze 70% bowiem z zeznań świadków i z depozycji powoda wynikało, iż w chwili zdarzenia znajdował się on w bezpośredniej bliskości pojazdu, z którego G. Z. (1) zrzucił rury wypełnione betonem, a więc o znacznej masie. Po zrzuceniu pierwszej rury powód podszedł do pojazdu, mimo iż wiedział, że stojący na samochodzie G. Z. (1) będzie zrzucił na ziemię kolejne elementy urządzenia. W świetle zgromadzonych dowodów, ale także kierując się zasadami logicznego myślenia, powód nie doznałby szkody, gdyby w trakcie zrzucania rur nie wszedł w obszar ich spadania. Co więcej, powód znalazł się w tym miejscu po tym, jak chwilę wcześniej obserwował spadające elementy pompo-gruszki. Jak wynika z zeznań G. Z. (1), nie widział on powoda w chwili odczepiania rury, a więc powód zbliżył się do obszaru zrzutu na własne ryzyko i niebezpieczeństwo, toteż Sąd Okręgowy przyjął, iż nawet jeśli powodowi nie dałoby się przypisać winy, to jego zachowanie winno być oceniane jako nieprawidłowe, a to uzasadnia uwzględnienie zarzutu przyczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, a następnie dokonania obniżenia należnych uprawnionemu świadczeń jest uprawnieniem sądu meriti. W tym zakresie Sąd związany jest samym podniesionym zarzutem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a nie oceną stopnia przyczynienia wskazywaną przez strony niniejszego postępowania.

Reasumując, Sąd Okręgowy, po pomniejszeniu przyznanej kwoty zadośćuczynienia o wymiar przyczynienia i kwotę przyznaną powodowi w postępowaniu likwidacyjnym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił roszczenie jako nadmierne w stosunku do rozmiaru odniesionej krzywdy, uznając żadaną przez powoda łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 1 200 000 zł za wygórowaną, nawet w odniesieniu do rozmiaru doświadczonego cierpienia.

Sąd Okręgowy zasądził kwotę należną tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, przyjmując, iż do dnia wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny pozwany mógł – w szczególności mając na względzie treść i uzasadnienie wyroku z dnia 26 listopada 2014 roku – pozostawać w usprawiedliwionym przeświadczeniu o braku istnienia przesłanek odpowiedzialności, a tym samym dopiero odmienna ocena zdarzeń dokonana przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 roku uzasadniała przypisanie odpowiedzialności pozwanemu, toteż dopiero od tej chwili pozwany mógł być uznany za pozostającego w zwłoce z wypłatą zadośćuczynienia.

W zakresie żądania odszkodowania Sąd miał na względzie, brzmienie art. 444 § 1 k.c., który wyznacza granicę rozmiaru szkody powstałej w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. W związku ze zdarzeniem szkodzącym powód poniósł koszty leczenia w wysokości 4 747,36 zł. a także wydatki związane z przystosowaniem mieszkania – remontem łazienki, montażem windy – w łącznej kwocie 36 417,98 zł. Sąd pomniejszył jednakże ww. kwotę stosownie do uzyskanego przez powoda dofinansowania z PFRON. Jako zasadne Sąd Okręgowy uznał także wydatki na zakup i przystosowanie samochodu.

W odniesieniu do żadanego przez powoda odszkodowania z tytułu kosztów opieki, Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady także koszty sprawowania opieki nad poszkodowanym mieszczą się w dyspozycji art. 444 § 1 k.c. Natomiast okoliczność, kto wykonuje te obowiązki, a więc czy pielęgniarka, czy też członek rodziny, jest z tego punktu widzenia obojętna. Z opinii biegłego wynikało, iż powód wymagał opieki przy realizowaniu podstawowych czynności i opieka ta była sprawowana przez małżonkę powoda przez 408 dni w wymiarze 8 godzin dziennie. Stawka przyjęta przez powoda i uznana przez Sąd wyniosła 11 zł/h, a łącznie koszt dodatkowej opieki wyniósł 35 904 zł. Ponieważ w na etapie przedsądowym wypłacono powodowi kwotę 9 422 zł, aktualnie roszczenie było zasadne w zakresie kwoty 26 482 zł. Sąd Okręgowy uwzględnił także poniesione przez powoda koszty transportu, zarówno w zakresie przejazdów samochodami prywatnymi, jak i w zakresie usługi przewozu świadczony przez podmioty trzecie, gdyż nie ulegało wątpliwości, iż koszty te zostały poniesione w związku z koniecznością realizowania procesu leczenia i rehabilitacji, a przez co pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym i winny być zrekompensowane stosownie do treści art. 444 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji przyjął za uzasadnione rozliczenie kosztów transportu stosownie do stawek ryczałtowych ustalonych zgodnie z rozporządzeniem wydanym na podstawie przepisów art. 775 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1666 z późn. zm.).

Kwoty należne tytułem odszkodowania, tj. łącznie 79 276,72 zł Sąd Okręgowy pomniejszył o ustalony wymiar przyczynienia się powoda do powstania szkody, tj. o 70%, zasądzając ostatecznie na rzecz powoda kwotę 23 783,01 złotych. Analogicznie jak w przypadku zadośćuczynienia Sąd przyjął, iż dopiero od chwili wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie pozwany popadł w zwłokę z uwagi na utratę usprawiedliwionego przekonania co do braku odpowiedzialności co do istoty po jego stronie i w związku z tym Sąd zasądził należną kwotę odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy uwzględnił także częściowo żądanie powoda w zakresie renty od dnia 15 października 2011 roku, tj. od miesiąca w którym doręczono pozwanemu odpis pozwu, na przyszłość. W sprawie zostało bezspornie wykazane, iż powód będzie wymagał praktycznie dożywotniej rehabilitacji i opieki specjalistycznej, ale także pomocy przy niektórych podstawowych czynnościach dnia codziennego, w utrzymaniu higieny osobistej, przygotowaniu posiłków

i przemieszczaniu się na wózku poza domem. Sąd przyjął, iż wymiar tej opieki wynosi średnio 5,4 godziny dziennie. Powód, mimo swej niepełnosprawności, jest w stanie poruszać się po mieszkaniu przy pomocy wózka inwalidzkiego czy innych specjalistycznych przyrządów, mieszkanie, w którym przebywa zostało częściowo zaadaptowane do jego potrzeb. Powód nie jest osobą leżącą. Z uwagi na to Sąd Okręgowy uznał wskazany wymiar opieki za adekwatny przy ustaleniu renty. Stawka renty została ustalona zgodnie z wskazaniem powoda na kwotę 11 zł za godzinę, co po przemnożeniu przez wymiar godzin dało kwotę 1 782 zł miesięcznie.

Dodatkowo Sąd uznał za wykazane wydatki związane z kosztami leczenia w wysokości 202,94 zł miesięcznie oraz koszty transportu w wysokości 202,19 zł miesięcznie. Powód wykazał konieczność dalszej, długotrwałej rehabilitacji, której wymiar i koszty nie powinny ulec zmianie w stosunku do wydatków ponoszonych do chwili wniesienia pozwu, toteż przyjęta przez powoda metodologia zasługiwała na uwzględnienie przy określeniu wymiaru należnej renty. Kwota zasądzonej renty, podobnie jak inne świadczenia przyznane przez Sąd Okręgowy, została pomniejszona o stopień, w jakim poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, tj. o 70%, w zw. z czym ostatecznie Sąd zasądził kwotę 660 zł tytułem renty.

W zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, opartego na art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, że istnienie interesu prawnego w takim ustaleniu wyklucza aktualnie obowiązująca regulacja art. 442¹ k.c. Ponadto, w razie doznania przez powoda w przyszłości rozstroju zdrowia i tak będzie wymagało ustalenia przez biegłych, w oparciu o dokumentację medyczną powstałą po wypadku, czy dany uraz jest z nim powiązany. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie zwalania powoda od wykazania tego związku przyczynowego, bowiem w treści rozstrzygnięcia sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać dookreślone. Samą zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przesądza natomiast rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (art. 366 k.p.c.). W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziły się obie strony, wywodząc apelacje.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj.:

I. w pkt. 4 w części oddalającej powództwo o:

1. zapłatę kwoty 560.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od kwot:

- a) 360.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- b) 200.000 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty;
- c) 70.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia 20.11.2009 r.;
- d) 105.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia 24.02.2010 r.;
- e) 65.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia 11.08.2016 r.;

2. zapłatę kwoty 55.493,71 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od następujących kwot:

- a) 32.778,37 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty;
- b) 4.775,34 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
- c) 17.940 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 17.11.2014 r. do dnia zapłaty;

d) 11.699,83 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia 27.09.2010 r.;

e) 23.783,01 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia 11.08.2016 r.;

3. zapłatę kwoty 1.540 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej do dnia 15 - ego dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie każdej z rat;

4. zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie każdej z rat renty z tytułu zwiększonych potrzeb, zasądzonej w wysokości 660 zł miesięcznie, płatnej do 15 - ego dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2011 r.;

5. ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za wszelkie następstwa szkody, którą powód poniósł w wypadku z dnia 31.07.2008 r.;

II. w pkt. 5 w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że między zachowaniem powoda a powstaniem szkody zachodzi adekwatny związek przyczynowy, powód zbliżył się do strefy rzutu rur na własne ryzyko i niebezpieczeństwo, powód przyczynił się do powstania szkody w 70%.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 362 k.c. poprzez jego zastosowanie wskutek przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody w 70%;

b) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i w konsekwencji oddalenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 31.07.2008 r.;

c) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania stały się wymagalne w dniu 12.08.2016 r. i oddalenie powództwa o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania za wcześniejszy okres; oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat renty z tytułu zwiększonych potrzeb, zasądzonej w wysokości 660 zł miesięcznie, płatnej do 15 - ego dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2011 r.

W związku z powyższym, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4 i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot:

1/ 560.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od następujących kwot: 360.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia zapłaty; 200.000 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty; 70.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia 20.11.2009 r.; 105.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia 24.02.2010 r.; 65.000 zł od dnia 19.10.2009 r. do dnia 11.08.2016 r.;

2/ kwoty 55.493,71 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od następujących kwot: 32.778,37 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty; 4.775,34 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty; 17.940 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 17.11.2014 r. do dnia zapłaty; 11.699,83 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia 27.09.2010 r.; 23.783,01 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia 11.08.2016 r.;

3/ kwoty 1.540 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb, płatnej do dnia 15 - ego dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w zapłacie każdej z rat;

4/ odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie w przypadku opóźnienia w zapłacie każdej z rat

renty z tytułu zwiększonych potrzeb, zasądzonej w wysokości 660 zł miesięcznie, płatnej do 15 - ego dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2011 r.;

5/ ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za wszelkie następstwa szkody, którą powód poniósł w wypadku z dnia 31.07.2008 r.;

6/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przez Sądem I instancji, stosownie do rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego;

7/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej od Pozwanego na rzecz Powoda zadośćuczynienie w kwocie 65.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku), zasądzającej od Pozwanego na rzecz Powoda kwotę 23.783,01 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku); zasądzającej od Pozwanego na rzecz Powoda comiesięczną rentę w kwocie 660 zł tytułem zwiększonych potrzeb płatnej do dnia 15 każdego miesiąca począwszy od października 2011 roku (pkt 3 wyroku); rozstrzygającej o kosztach procesu w sprawie (pkt 5 wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 34 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, że szkoda z dnia 31 lipca 2008 roku powstała bezpośrednio przy czynności rozładunku, podczas gdy podjęte przez Powoda czynności należały do czynności eksploatacyjnych i polegały na oczyszczaniu rur przesyłowych z zalegającego w nich betonu, nie zaś na rozładunku pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...),

b) art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, że szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (...) o nr rej. (...), podczas gdy szkoda powstała w chwili kiedy ww. pojazd nie znajdował się w ruchu i nie był używany jako środek transportu;

c) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i przyjęcie, że biorąc pod uwagę zakres obrażeń ciała Powoda powstałych w wyniku wypadku, stopień uszczerbku na zdrowiu, a także inne skutki wypadku, jak również poziom życia społeczeństwa odpowiednią sumę zadośćuczynienia o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. będzie kwota 800.000 zł (bez uwzględnienia przyczynienia się Powoda do powstania szkody), podczas gdy jest to kwota rażąco zawyżona, zaś przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy kwotą spełniającą kryterium odpowiedniości jest łączna suma 400.000 zł (bez uwzględnienia przyczynienia się Powoda do powstania szkody).

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się po części uzasadnione.

Na wstępie trzeba jednak wskazać, że apelacja pozwanego w znacznej mierze koncentrowała się na okolicznościach, które na obecnym etapie postępowania nie mogły już być badane, ponieważ zostały przesądzone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 sierpnia 2016r., wydanym w wyniku rozpoznania apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo.

Pomimo tego, pozwany w dalszym ciągu próbował negować swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 31 lipca 2008r., wywodząc, iż szkoda nie powstała bezpośrednio przy czynnościach związanych z rozładunkiem, kwalifikowanych jako pozostające w związku z ruchem pojazdu, jak tego wymaga art. 436 k.c., zaś podjęte przez powoda czynności stanowiły czynności eksploatacyjne, polegające na oczyszczaniu rur przesyłowych z zalegającego w nich betonu. Pozwany ponownie przytoczył więc szeroką argumentację, znaną już w poprzedniego etapu procesu, celem wykazania, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (...), było nieprawidłowe, skoro pojazd nie znajdował się w ruchu i nie był używany jako środek transportu. Zarzuty pozwanego, sprowadzające się do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy subsumpcji stanu faktycznego sprawy pod normę z art. 34 ustawy oraz art. 436 k.c., nie mogły być jednak uwzględnione, gdyż powyższe kwestie zostały rozstrzygnięte przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016r., który na mocy art. 386 § 6 k.p.c. wiązał zarówno Sąd Okręgowy, jak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie aktualnie rozpoznającym niniejszą sprawę. O tyle więc wywody zawarte w apelacji pozwanego okazały się nieprzydatne i nie mogły prowadzić do wzruszenia wyroku Sądu Okręgowego. Zgodnie z powołanym przepisem art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Pozwany nie zgłosił zarzutów pod kątem ustaleń faktycznych, natomiast powód, powołując się wprawdzie na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., negował istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy swoim zachowaniem a powstaniem szkody, co jednak należy oceniać na płaszczyźnie prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych a także ich subsumpcji pod normę z art. 436 k.c. Argumentacja przytoczona w apelacji dla wsparcia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., koncentrująca się na rozważaniach dotyczących oceny zachowania uczestników zdarzenia przez pryzmat stopnia zawinienia, jak również zaniedbania przez pracodawcę obowiązków dotyczących właściwej organizacji pracy i zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków jej świadczenia, nie może być jednak rozpatrywana w kategoriach oceny dowodów i ustaleń faktycznych. Tak postawiony zarzut procesowy nie mógł więc odnieść spodziewanego przez skarżącego skutku.

Należy wskazać, że stan faktyczny, jaki przyjął Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia przy ponownym rozpoznaniu sprawy, opierał się na materiale dowodowym zgromadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak również w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który rozpoznając apelację powoda, w znacznej mierze uzupełnił postępowanie dowodowe. Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie, w całej rozciągłości podziela ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia sprawy po raz drugi, nie znajdując przesłanek do ich korekty w jakiegokolwiek części.

Jeśli chodzi o ocenę prawną roszczenia, to zważywszy na datę w jakiej doszło do zdarzenia, odpowiedzialność pozwanego, opierała się na przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.2018.o.473). Nie ulega także wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela aktualizuje się jedynie w przypadku odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy szkody. Przepisy tej ustawy stanowią *lex specialis* w stosunku do unormowań Kodeksu cywilnego, wśród których podstawowe znaczenie ma art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Wobec wiążącego charakteru wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 sierpnia 2016r. należy zatem przyjąć, że do wypadku w dniu 31 lipca 2008r., w wyniku którego powód doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, doszło podczas opróżniania pojazdu z masy betonowej, stanowiącego rozładunek przewożonego materiału. Nie była to natomiast naprawa pojazdu, ani też zwykłe czynności eksploatacyjne lub mycie pojazdu po pracy, jak argumentuje strona pozwana. Efektem tego była konkluzja, że szkoda powstała podczas i w związku z bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pompo-gruszki, a to pozwalało na przypisanie odpowiedzialności za zdarzenie pozwanemu ubezpieczycielowi na podstawie art. 34 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z tym przepisem za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas i w związku z bezpośrednim załadowywaniem lub rozładowywaniem pojazdu mechanicznego. Norma ta w powiązaniu z przepisami art. 436 k.c. i art. 822 k.c., stanowi podstawę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną powodowi podczas rozładunku ubezpieczonego pojazdu mechanicznego.

Mając na uwadze przesadzoną zasadę odpowiedzialności pozwanego, na obecnym etapie postępowania należało odnieść się do kwestii związanych z wysokością zadośćuczynienia należnego powodowi w oparciu o art. 445 k.c. Prawdopodobnie zastosowania tego przepisu dotyczyły zarzuty podniesione w apelacji pozwanego, który wskazywał, iż przyjęta na tej podstawie przez Sąd Okręgowy kwota 800 000 zł zadośćuczynienia powinna być uznana za kwotę rażąco wygórowaną, zaś przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, za kwotę spełniającą kryterium odpowiedniości należało uznać kwotę 400 000 zł.

Należy przyznać rację pozwanemu, iż wprawdzie zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, jednak nie bez znaczenia jest także relacja zasądzonej sumy do panujących stosunków majątkowych w społeczeństwie. Jak bowiem słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., (V CKN 1114/2000, LexPolonica nr 377901) wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego, aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Innymi słowy, przyznane zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej, tak by nie było ono nadmierne, prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia.

Przede wszystkim jednak, ponieważ celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych przez osobę pokrzywdzoną, jego wysokość musi uwzględniać zakres doznanej krzywdy. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy m. in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień, prognoz na przyszłość, rodzaju uszczerbku na zdrowiu, dolegliwości i ograniczeń w życiu codziennym, długotrwałości leczenia, rodzaju koniecznych zabiegów. Prawdą jest zatem, że krzywda powoda jest znaczna i wiąże się przede wszystkim z doznaną przez powoda paraplegią kończyn dolnych, powodującą 100% uszczerbek na zdrowiu. W efekcie powód może poruszać się wyłącznie na wózku inwalidzkim lub aparatach stabilizacyjnych, co jest niewątpliwie źródłem cierpienia, podobnie jak ograniczenie możliwości kontaktu z otoczeniem oraz obniżenie sprawności seksualnej. Na skalę cierpienia powoda wpływa także nieodwracalność jego stanu zdrowia, jak również długotrwała i uciążliwa rehabilitacja. Uszczerbek na zdrowiu jest przy tym istotnym, lecz nie jedynym kryterium dla określenia wysokości zadośćuczynienia. Pomimo prawidłowo ustalonego przez Sąd Okręgowy 100% uszczerbku na zdrowiu z tytułu porażenia kończyn dolnych oraz 40 % uszczerbku wynikającego z zaburzeń ze strony zwieraczy i narządów płciowych oraz faktu zaliczenia powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności, stan zdrowia powoda należy uznać za stabilny. Nie jest on osobą leżącą, wymagającą 24-godzinnej opieki. Może poruszać się samodzielnie po mieszkaniu przy użyciu wózka inwalidzkiego i specjalnych ortez lecz także poza nim, korzystając z samochodu, który został specjalnie dostosowany do jego potrzeb. Jest więc osobą częściowo samodzielną, która co prawda nie może wykonywać pracy fizycznej lecz w przypadku odpowiednio dostosowanego stanowiska pracy i po przejściu specjalistycznego przeszkolenia, mogłaby podjąć zatrudnienie. Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, iż kwota 800 000 zł istotnie jawi się jako kwota rażąco wygórowana, w tym także, biorąc pod uwagę kwoty zadośćuczynienia

zasądzane w innych postępowaniach. W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwotą, która spełnia wszystkie wymienione wyżej kryteria wynikające z art. 445 k.c, kompensującą doznaną przez powoda krzywdę, ale także odpowiadającą realiom społeczno-ekonomicznym kraju, jest kwota 600 000 zł. W związku z powyższym zarzuty pozwanego co do naruszenia art. 445 k.c. należało uznać za częściowo uzasadnione.

Z kolei przechodząc do apelacji powoda, trzeba podzielić zawarty w niej zarzut obrazy art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Zastosowanie tego przepisu uzasadnione jest zatem w tych przypadkach, gdy także poszkodowanemu można postawić zarzut niewłaściwego zachowania, które stanowiło jedną z przyczyn zdarzenia powodującego szkodę. W orzecznictwie przyjmuje się, że przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody. W tym kontekście całkowite negowanie przyczynienia się pozwanego do wypadku jest oczywiście nietrafione i nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zwrócił uwagę, że w chwili zdarzenia powód znajdował się w bezpośredniej bliskości pojazdu, z którego G. Z. (1) zrzucił rury wypełnione betonem, a więc o znacznej masie. Pomimo tego, chociaż chwilę wcześniej obserwował spadające elementy, podszedł do pojazdu by odsunąć leżące na ziemi rury i zapobiec tym samym ich uszkodzeniu na skutek uderzenia przez kolejne spadające elementy, których się spodziewał. Nie można więc zgodzić się ze skarżącym, że jego zachowanie nie było nieprawidłowe i nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody. Tym niemniej słusznie powód wskazuje, że przyjęty przez Sąd Okręgowy aż 70% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody jest stanowczo zbyt wysoki. Nie uwzględnia on bowiem stopnia winy i poważniejszych nieprawidłowości w zachowaniu G. Z. (2), który zrzucił rury z samochodu bez odpowiedniego upewnienia się czy jest to czynność bezpieczna, zwłaszcza, że był kierowcą pojazdu, znającym jego mechanizm działania oraz niebezpieczeństwa wiążące się z czynnościami związanymi z opróżnianiem pompo-gruszki. Ponadto, jak wynika z protokołu powypadkowego nr (...), zadanie wykonywane przez powoda i G. Z. (1) powinno być skoordynowane, ponieważ była to praca zespołowa. Udział osoby trzeciej, która dbałaby o należyłą komunikację między pracownikami, bez wątpienia zmniejszyłby ryzyko wypadku. Zasadne było także rozważenie użycia sprzętu zmechanizowanego. Tym samym za słusznie należy uznać argumenty powoda, że tego rodzaju praca powinna być zorganizowana w sposób bezpieczny, umożliwiający zapobieżenie wypadkowi, a temu niewątpliwie powinno służyć skierowanie odpowiedniej ilości, przeszkolonych do tego typu czynności pracowników. W świetle powyższego, porównanie stopnia winy i rodzaju nieprawidłowości zachowania uczestników zdarzenia, przy uwzględnieniu okoliczności w jakich doszło do wypadku oraz doświadczenia życiowego i zawodowego, którego należało wymagać od powoda, uzasadniało ustalenie, że przyczynił się on do powstania szkody w 40%. Ustalenie przyczynienia się powoda w 70 % oznaczało zmarginalizowanie obiektywnie nieprawidłowego zachowania innych osób odpowiedzialnych za zdarzenie, pośród czynników, które w łańcuchu przyczynowo- skutkowym doprowadziły do wypadku. W rezultacie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, na rzecz powoda winna być wypłacona kwota 360 000 zł, stanowiąca 60% kwoty zadośćuczynienia w wysokości 600 000 zł. W związku z dobrowolnym spełnieniem przez pozwanego świadczenia w wysokości 175 000 zł, w niniejszym postępowaniu zasądzeniu podlegała brakująca kwota 185 000 zł.

Odnosząc się zaś do żądania odszkodowania, należy wskazać, że żadna ze stron nie zgłosiła zarzutów pod kątem wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy szkody majątkowej w wysokości 79 276,72 zł. Zatem wyliczenia zaprezentowane w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w całej rozciągłości zasługują na aprobatę. W konsekwencji należy przyjąć, że na szkodę poniesioną przez powoda w wysokości 79 276,72 zł składały się koszty leczenia, wydatki związane z przystosowaniem mieszkania (remontem łazienki, montażem windy), zakupu i przystosowania samochodu, koszty dodatkowej opieki, uzyskania dokumentacji medycznej. Powyższa kwota uwzględniała także uzyskane przez powoda dofinansowanie z funduszu PFRON. Zgodnie z art. 444 k.c. naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego tytułu koszty, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że rodzaj wydatków poczynionych

przez powoda mieści się w kategorii kosztów wymienionych w art. 444 k.c., w związku z czym zgłoszone na tym tle roszczenie znajdowało uzasadnione w treści wskazanego przepisu.

Podobnie rzecz ma się z wysokością renty należnej powodowi z tytułu zwiększonych potrzeb, określonej przez Sąd Okręgowy na poziomie 2 200 zł miesięcznie, uwzględniającej koszty opieki, wydatków na leczenie i transport, która znajdowała podstawę prawną w treści art. 445 k.c. i nie była kwestionowana zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Tym niemniej, w konsekwencji przyjętego przez Sąd Apelacyjny 40% procentowego przyczynienia się powoda, powyższe kwoty należało zredukować odpowiednio do kwot 47 566,03 zł i 1320 zł, zaś wobec zasądzenia przez Sąd Okręgowy kwoty 65 000 zł z tytułu zadośćuczynienia, 23 783,01 z tytułu odszkodowania oraz 660 zł z tytułu renty na zwiększone potrzeby, Sąd Apelacyjny, zmieniając częściowo zaskarżony wyrok, zasądził dalsze kwoty: 120 000 zł z tytułu zadośćuczynienia, 23 783,02 zł z tytułu odszkodowania oraz 660 zł renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednocześnie podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku. Co do zasady podzielając pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, sygn. akt III CZP 2/09, zgodnie z którą dopuszcza się możliwość istnienia interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w świetle obowiązującego obecnie art. 442¹ § 3 k.c., należy wskazać, że rozstrzygnięcie takie musi być jednak usprawiedliwione okoliczności konkretnego przypadku. W niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego wynikająca z art. 436 k.c., 822 k.c. i art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych została bez wątpienia przesądzona w niniejszym postępowaniu i objęta jest ona powagą rzeczy osądzonej wynikająca z art. 366 k.p.c., zgodnie z którym wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2013 r. (IV CSK 62/13, LEX nr 1396775) w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia pieniężnego sąd nie może w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

O ile więc niniejsze postępowanie przesądziło także na przyszłość kwestię odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, to wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkiem, a mogącymi się ujawnić w przyszłości dalszymi jego skutkami będą wymagały każdorazowo inicjatywy dowodowej po stronie powoda. Jednocześnie, z uwagi na nowelizację art. 442¹ § 3 k.c., upływ czasu nie będzie już stanowił istotnej przeszkody w dochodzeniu roszczeń. Nie spowoduje bowiem przedawnienia roszczeń w związku ze szkodą ujawnioną w późniejszym czasie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2014 roku, sygn. akt VI ACa 1427/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2015 roku, sygn. akt I ACa 1841/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 października 2012 roku, sygn. akt I ACa 431/12). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód nie wykazał tym samym, ażeby okoliczności tego przypadku, wymagały ustalenia już na etapie niniejszego postępowania odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (por. uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 roku, sygn. akt III CZP 2/09).

Nie można także zgodzić się z podniesionym przez powoda zarzutem naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnymi i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania stały się wymagalne w dniu 12 sierpnia 2016 r. i oddalenie powództwa o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania za wcześniejszy okres oraz oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat renty z tytułu zwiększonych potrzeb, zasądzonej w wysokości 660 zł miesięcznie, płatnej do 15 - ego dnia każdego miesiąca, począwszy od października 2011 r.

W tej mierze Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że z uwagi na skomplikowany charakter sprawy i daleko idące wątpliwości co do podstaw i zakresu odpowiedzialności pozwanego, do dnia wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny rozstrzygającego powyższe kwestie, pozwany mógł pozostawać w usprawiedliwionym przeświadczeniu o braku istnienia przesłanek swojej odpowiedzialności, a tym samym dopiero odmienna ocena zdarzeń dokonana przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016 roku uzasadniała przypisanie odpowiedzialności pozwanemu, w związku z czym od tego czasu powstrzymywanie się przez pozwanego z zapłatą mogło być uznane jako nieuzasadnione, skutkując przyjęciem, iż pozwany opóźnia się z zapłatą należnych powodowi świadczeń. Żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie było więc usprawiedliwione treścią art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. dopiero od dnia 12 sierpnia 2016r.

Reasumując, wobec częściowo uzasadnionych zarzutów zawartych w apelacjach obu stron, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c.

Marzanna Góral Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Małgorzata Sławińska